

Trubadurzy, Ballada o dziewczynie

Historia ta, którą do dziś opowiadają sobie kierowcy wielkich ciężarówek, wydarzyła się na autostradzie

Piękna Mary, dziewczyna blond
Benzynowych stacji miss
Znała chłopca imieniem John
Który mężem jej miał być

John, gdy miał kurs do Santa Fé
Mówił Mary: "Wkrótce pobierzemy się"
Patrzył w oczy tak, jak dotąd nigdy nikt
Całował ją, a ona, niby zła
Do nieba wprost żywcem szła

Mary czeka na Johna wciąż
Chociaż rok przeminął już
O mil dziesięć stąd widział ktoś
Roztrzaskany Johna wóz

Bo w Mary żyje pamięć snu
Że wkrótce z Johnem wezmą ślub
Wciąż słyszy jego wyznań szept

Piękna Mary, dziewczyna blond
Benzynowych stacji miss
Znała chłopca imieniem John
Który mężem jej miał być

John, gdy miał kurs do Santa Fé
Mówił Mary: "Wkrótce pobierzemy się"
Patrzył w oczy tak, jak dotąd nigdy nikt
Całował ją, a ona, niby zła
Do nieba wprost żywcem szła

Dziś minęło już kilka lat
Ból doradcą bywa złym
Benzynowej znikł już stacji ślad
Mary jest już razem z nim
Mary jest już z Johnem swym